

KS. JANUSZ GREŻLIKOWSKI

## WAŻNOŚĆ I AKTUALNOŚĆ CZYNNOŚCI KANONICZNYCH POPREDZAJĄCYCH ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA

### Sugestie i uwagi prawnoduszpasterskie

Wśród wielu osób zawierających dziś małżeństwo sakramentalne występują często niewłaściwe poglądy dotyczące tak istoty małżeństwa, jak i jego celów oraz przymiotów, zwłaszcza jedności, nierozzerwalności i sakramentalności. Poważne konsekwencje moralne i religijne ma również osłabienie poczucia wierności małżeńskiej, czego przejawem jest postawa pewnej akceptacji zdrady małżeńskiej. Wobec takiej mentalności i poglądów wielu osób na małżeństwo, także to zawierane w Kościele, pojawia się wśród duszpasterzy pytanie, jak przeprowadzać kanoniczne czynności wymagane do zawarcia małżeństwa? Jak stawiać nupturientom wymagania do zawarcia małżeństwa i jak postępować przy spisywaniu protokołu badania kanonicznego narzeczonych? Jak ustosunkować się do twierdzeń i postaw narzeczonych, którzy nie akceptując celów i przymiotów małżeństwa kościelnego (jedności, wierności, nierozzerwalności, sakramentalności czy płodności małżeństwa), jak też nauki Kościoła o małżeństwie, zawierając małżeństwo ze względu na ciążę czy też ukrywając przed drugą stroną pewne swoje przymioty lub działając podstępnie, pragną zawierać małżeństwo kościelne?

Opracowanie ma na celu przybliżyć najważniejsze kwestie odnoszące się do czynności kanonicznych poprzedzających zawarcie małżeństwa. Pragnie uświadomić troskę Kościoła o przygotowanie do zawarcia małżeństwa sakramentalnego oraz wykazać, iż wyrazem tej troski są wymogi stawiane przez prawodawcę kościelnego w celu zabezpieczenia ważności i godziwości sakramentu małżeństwa, jak również właściwego rozwoju wspólnoty małżeńskiej.

### **I. Lepsze przygotowanie do zawarcia małżeństwa drogą do przeciwdziałania kryzysowi małżeństwa i rodziny**

Początek trzeciego tysiąclecia okazuje się w naszym kraju – jak i w całej Europie – czasem niekorzystnym dla instytucji małżeństwa i rodziny. Po

części wynika to z obiektywnych uwarunkowań i trudności, takich jak gwałtowne przemiany ekonomiczne i obyczajowe po upadku systemu komunistycznego, rosnące bezrobocie, powiększający się obszar ubóstwa oraz trudności mieszkaniowe. Po części jednak wynika z faktu, że wiele środowisk oraz instytucji jest niechętnych trwałemu małżeństwu i silniej rodzinie. Ich działalność przejawia się m.in. w nadproporcjonalnym ukazywaniu rodzin zaburzonych i patologicznych oraz przemocy domowej, w promowaniu tzw. wolnych związków, czyli związków nietrwałych i niepłodnych, w legalizowaniu związków homoseksualnych, we wspieraniu ruchów feministycznych, które forsują ideał kobiety wrogi małżeństwu i rodzinie. W konsekwencji obserwujemy wiele nacisków politycznych, ekonomicznych i kulturowych, które mają na celu osłabienie roli małżeństwa i rodziny w życiu polskiego społeczeństwa.

Z drugiej strony jesteśmy także świadkami tworzenia przez państwo polskie ustawodawstwa, które staje się w jakimś stopniu gwarantem i rękojmią trwałości instytucji małżeństwa oraz praw należnych rodzinie. Przykładem tego może być podpisanie 28 II 1993 r. i ratyfikowanie 25 III 1998 r. konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, co dało podstawę do powstania instytucji małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi (małżeństwa konkordatowego)<sup>1</sup>, a także wprowadzenie do systemu prawa polskiego, ustawą z dnia 21 V 1999 r., instytucji separacji<sup>2</sup>. Zauważa się jednak także różne inicjatywy zmierzające do legalizacji konkubinatu i związków homoseksualnych, jak też powstające ustawodawstwo inspirujące i zachęcające do przeprowadzania postępowania rozwodowego ze względów finansowych. Budzi to zaniepokojenie i poważne kontrowersje, albowiem ustawodawcy państwowemu powinno zależeć na tworzeniu warunków sprzyjających trwałym związkom małżeńskim, które są w stanie budować podstawy ładu społecznego<sup>3</sup>.

Rozpad małżeństwa i rodziny uwarunkowany jest wieloma czynnikami, m.in. stopniem dojrzałości przyszłych małżonków, cechami ich osobowości, sytuacją społeczno-ekonomiczną, rozumieniem i traktowaniem sakramentalnej wspólnoty małżeńskiej. Z licznych badań socjologicznych wynika, że takimi czynnikami są także: zmiany w zakresie moralności i postaw, np. rozluźnienie norm w zakresie współżycia seksualnego, liberalizacja postaw wobec rozwodu, czy też zanikanie starych tradycji obyczajowych; rozluźnienie więzi psychicznych w małżeństwie; szybka urbanizacja i uprzemysłowienie, a co za tym idzie duża mobilność powodująca anonimowość osoby i jej oddalenie od dotychczasowego środowiska; zmiany organizacji życia społecznego, w tym rozwój usług, które zastą-

piły rodzinę w świadczeniu usług na rzecz danej osoby, np. domy spokojnej starości, różnego rodzaju organizacje i fundacje zajmujące się osobami, które wymagają opieki; podjęcie pracy zawodowej przez kobiety; aspiracje zawodowe, które różnicują cele życiowe i status społeczny współmałżonków; sytuacja mieszkaniowa i materialna wielu rodzin i małżeństw; ingerencja w życie małżeńskie rodziców, z których pochodzą małżonkowie<sup>4</sup>. Jednak, jak twierdzą niektórzy, podstawowych powodów rozpadu małżeństwa należy szukać w niezrozumieniu i niewiedzy, czym jest naprawdę miłość i wspólnota małżeńska, w „prywatyzacji” małżeństwa bez podkreślania społecznego znaczenia tej instytucji, a dla ludzi wierzących w niezrozumieniu, czym jest i do czego zobowiązuje sakrament małżeństwa<sup>5</sup>.

Wielu katolików, szczególnie młodych, zapomina, iż małżeństwo sakramentalne nie jest rodzajem umowy, którą można przy zaistnieniu pewnych okoliczności rozwiązać. Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 56 zakłada, iż jeśli między małżonkami nastąpi zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, to każde z nich może żądać, aby sąd rozwiązał takie małżeństwo przez rozwód. Małżeństwo zawarte w Kościele powinno być traktowane inaczej. Jest ono bowiem przymierzem, w którym mężczyzna i kobieta tworzą wspólnotę całego życia<sup>6</sup>.

Co więcej, współczesny kryzys wiary wielu ochrzczonych, inspirowany prądami laickimi oraz sekularystycznymi sprawia, iż wielu chrześcijan zawierających małżeństwo podchodzi do niego bez większego zastanowienia i pogłębionej refleksji nad tym, czym ono jest, co naprawdę oznacza, jaka jest jego istota, do czego zobowiązuje i jakie są jego istotne cele oraz przymioty. Wielu młodych ludzi nie jest dojrzałych w sensie psychologicznym, emocjonalnym, uczuciowym, osobowościowym do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, charakteryzuje się różnymi niezdolnościami psychicznymi, psychologicznymi, patologiami osobowościowymi, nieprawidłowościami psychoseksualnymi, ślubuje nie szczerze, działając podstępnie czy wykluczając istotne cele lub przymioty małżeństwa chrześcijańskiego. Stąd też można domniemywać, że jakaś część małżeństw jest zawieranych w sposób nieważny, o czym mogą zaświadczyć trybunały kościelne, do których coraz więcej wnoszonych jest skarg o orzeczenie nieważności małżeństwa<sup>7</sup>.

Poważny kryzys małżeństwa i rodziny, ich częsty rozpad wskazuje w jakimś stopniu na braki i zaniedbania w przygotowaniu do zawarcia małżeństwa i odpowiedzialnej realizacji powołania małżeńskiego i rodzinnego<sup>8</sup>. Wzywa jednocześnie do podjęcia konkretnych, jednoznacznych działań duszpasterskich i formacyjnych, a nade wszystko do dokładnej re-

alizacji wymagań i zarządzeń kościelnych. Rodzi także pytanie, jak to katechetyczne przygotowanie do zawarcia małżeństwa i życia rodzinnego wygląda i przebiega w naszych parafiach?

W myśl zarządzenia *Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*<sup>9</sup> oraz wytycznych *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*<sup>10</sup> w naszych parafiach, niezależnie od katechizacji w szkole, powinna odbywać się – w ramach przygotowania bliższego – roczna katechizacja przedmałżeńska, obejmująca co najmniej 25 spotkań<sup>11</sup>. Skróconą katechezę przedmałżeńską, w formie przynajmniej dziesięciu spotkań, należy prowadzić dla młodzieży, która z różnych powodów nie może wziąć udziału w katechezie rocznej. Jest to minimum stosowane w ostateczności. Stąd nie można rocznej katechezy przedmałżeńskiej zastępować katechezą skróconą<sup>12</sup>. Byłoby to wielkim błędem duszpasterskim i lekceważeniem obowiązujących przepisów prawnych i wymagań Kościoła.

Wszyscy odpowiedzialni za przygotowanie młodych do życia małżeńskiego i rodzinnego powinni zdać sobie sprawę, że katecheza przedmałżeńska ma na celu stałe, pogłębione i dłuższe oddziaływanie na formację młodzieży, a nie tylko przekazywanie jej odpowiednich informacji poprzez konferencje. Powinni zatem zwrócić uwagę na formacyjny, a nie tylko informacyjny wymiar katechezy przedmałżeńskiej. Zwrócenie uwagi na aspekt formacyjny nie ma na celu deprecjonowania aspektu informacyjnego, ale akcentowanie celu przygotowania, jakim jest oddziaływanie i przybliżanie do szczęśliwego i udanego życia małżeńskiego.

Adresatem katechez małżeńskich jest młodzież, która ukończyła 17 rok życia. Jednakże ze względu na szeroką skalę poziomu wiedzy i świadomości religijnej młodzieży oraz różny stopień zaangażowania się w życie Kościoła, wydaje się być uzasadnionym wprowadzenie różnorodnych form przygotowania do zawarcia małżeństwa. W tym celu wciąż aktualny staje się postulat, by w coraz większym stopniu podczas katechizacji przedmałżeńskiej korzystać z pomocy osób, które zawodowo i na co dzień zajmują się problematyką małżeńską i rodzinną (lekarze, psychologowie, pedagodzy, pracownicy poradni przedmałżeńskich i rodzinnych)<sup>13</sup>. Za zorganizowanie i przeprowadzenie katechizacji przedmałżeńskiej zawsze odpowiedzialny jest miejscowy duszpasterz, ale niezmiernie pożyteczne jest zapraszanie do pomocy innych kapłanów i katolików świeckich.

Problemy małżeńskie oraz prowadzone kościelne procesy o orzeczenie nieważności małżeństwa wskazują także w pewnym stopniu na niezbyt dokładnie i solidnie przeprowadzone kanoniczne badanie narzeczonych. Z jednej strony mamy do czynienia z duszpasterzami, którzy są bardzo

wymagający, a czasami nawet zbyt rygorystyczni w przeprowadzaniu tych czynności, a z drugiej strony dostrzegamy duszpasterzy mało wymagających. To powoduje brak jednolitości i powoduje stawianie różnych kryteriów oceny nupturientów do zawarcia małżeństwa, co jest poważnym problemem w kanonicznym badaniu przedślubnym narzeczonych i wymaga zmiany.

## **II. Wartość i znaczenie elementów wchodzących w skład czynności kanonicznych poprzedzających zawarcie małżeństwa**

Prawodawca kościelny zobowiązuje duszpasterzy do troski o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił.<sup>14</sup> Pomoc ta, zmierzająca do świadczenia pomocy w przygotowaniu do małżeństwa i do zachowania małżeńskiej komunii, powinna polegać przede wszystkim na:

- przepowiadaniu i nauczaniu katechetycznym dzieci, młodzieży i dorosłych, w sposób odpowiednio dostosowany, w zakresie znaczenia małżeństwa chrześcijańskiego oraz obowiązków małżonków i rodziców chrześcijańskich<sup>15</sup>;
- bezpośrednim przygotowaniu narzeczonych do zawarcia małżeństwa, a tym samym do życia w świętości i wypełniania obowiązków swojego stanu<sup>16</sup>;
- owocnym przeżyciu liturgicznego obrzędu zaślubin, który powinien ukazać, że małżonkowie symbolizują tajemnicę jedności i płodnej miłości między Chrystusem i Kościołem i w tej tajemnicy uczestniczą<sup>17</sup>;
- wspomaganiu zaślubionych, aby wiernie dochowując i broniąc przymierza małżeńskiego, dążyli do coraz to świętszego i pełniejszego życia w rodzinie<sup>18</sup>.

Jest to bardzo szeroko pomyślana troska, rozpoczynająca się na długo przed zawarciem małżeństwa, a po ślubie towarzysząca małżonkom i rodzicom w wypełnianiu przez nich podjętych obowiązków i zadań. Troska ta ma towarzyszyć nie tylko samym nupturientom, ale także całej wspólnocie wiernych w parafii, a najbardziej duszpasterzom. Racją ku temu jest to, że w naszych czasach coraz mniej jest rodzin, które same potrafią zatroszczyć się o przygotowanie młodych do podjęcia odpowiedzialności za ich własne jutro<sup>19</sup>.

Wyrazem tej troski Kościoła o przygotowanie do zawarcia małżeństwa i o samą wspólnotę rodzinną są także liczne dokumenty Stolicy Apostolskiej i Ojca Świętego Jana Pawła II, takie chociażby, jak: adhortacja apo-

stolska *Familiaris consortio*<sup>20</sup>, *Karta Praw Rodziny*<sup>21</sup>, *List do rodzin*<sup>22</sup> i *Katechizm Kościoła katolickiego*<sup>23</sup>, a także dokumenty Konferencji Episkopatu Polski: *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 1986 r.<sup>24</sup>, *Instrukcja dla duszpasterzy dotycząca zawarcia małżeństwa konkordatowego* z 22 X 1998 r.<sup>25</sup> oraz ostatnio wydany dokument (1 V 2003) zatytułowany *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*<sup>26</sup>.

## 1. Przyrzeczenie zawarcia małżeństwa (zaręczyny)

Nupturienci, pragnący zawrzeć związek małżeński, przez jakiś czas przed ślubem uchodzą za narzeczonych albo zaręczonych. Okres narzeczeństwa jest potrzebny, aby strony mogły wzajemnie lepiej się poznać, a tym samym nie zawierały małżeństwa lekkomyślnie. Za narzeczonych w ścisłym znaczeniu uważane są strony od chwili zaręczyn, to znaczy uroczystego przyrzeczenie zawarcia małżeństwa.

Episkopat Polski postanowił nawiązać do dawnych zwyczajów i ożywić przygotowanie narzeczonych do małżeństwa poprzez odnowienie instytucji zaręczyn<sup>27</sup>, które mogą przyjąć uroczystą formę<sup>28</sup>.

*Instrukcja* wskazuje również cele, jakim służy instytucja zaręczyn: lepsze wzajemne poznanie się stron, swoich charakterów, zalet, umiejętności, ale i obciążeń dziedzicznych, gdyby takie były, a nadto ewentualnych uzależnień i anomalii psychicznych<sup>29</sup>. Biskupi polscy widzą w zaręczynach głęboki sens duszpasterski i osobisty: poczucie moralnego związania się narzeczonych danym sobie przyrzeczeniem, mobilizację do wzajemnego odnoszenia się do siebie z szacunkiem ze względu na dobro przyszłego małżeństwa, bez korzystania z uprawnień, które przysługują wyłącznie małżonkom oraz możliwość lepszego przygotowania się do małżeństwa i podjęcia bardziej rozważnej decyzji<sup>30</sup>.

*Dyrektorium* zwraca natomiast uwagę na fakt, iż „zawieranie zaręczyn w gronie rodzinnym powinno stać się elementem podkreślenia wartości «domowego Kościoła» oraz roli rodziców i członków rodziny w powstawaniu nowej rodziny”<sup>31</sup>. Stąd w przygotowaniu młodych do zawarcia małżeństwa duszpasterze powinni zachęcać nupturientów do zawierania zaręczyn.

## 2. Prawna organizacja przygotowania

Prawodawca kościelny troskę o właściwe zorganizowanie pomocy młodziemy w przygotowaniu do małżeństwa przekazuje ordynariuszom miejsc (kan. 1064) i konferencjom episkopatów (kan. 1067). Obowiązująca *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa*, jak i *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin* stwierdzają, że przygotowanie ludzi młodych do zawar-

cia małżeństwa to proces stopniowy i ciągły. Składa się on z trzech podstawowych etapów, którymi są: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie.

### **A. Przygotowanie dalsze**

Przygotowanie to zaczyna się już w dzieciństwie w ramach wychowania religijnego oraz zwyczajnej katechezy dzieci i młodzieży. Ważny jest przykład życia małżeńskiego we własnym domu rodzinnym, gdzie powinno się zaszczepić szacunek dla każdej zdrowej wartości ludzkiej, z tym wszystkim, co ma znaczenie dla kształcenia charakteru, dla opanowania własnych skłonności, dla odpowiedniego traktowania osób odmiennej płci. Wskazana jest należyta formacja duchowa i katechetyczna, która ukazywałaby małżeństwo jako prawdziwe powołanie i posłannictwo. Przygotowanie to powinno obejmować dzieci w szkołach podstawowych, młodzież szkół średnich oraz młodzież pozaszkolną. Od najwcześniejszych lat na lekcjach religii należy przy różnych okazjach nawiązywać do problemów rodziny i małżeństwa, przede wszystkim zaś uczyć szacunku do człowieka, do życia i ciała ludzkiego, do miłości, która jest naczelnym przykazaniem Chrystusa, do rodzicielstwa, które jest wzniosłym zadaniem zleconym przez Boga. Należy usilnie zabiegać o wyrabianie u dzieci właściwej postawy wobec własnej rodziny oraz wyrabianie cnót charakterystycznych dla życia rodzinnego. W najstarszych klasach niektóre katechezy można powierzać kompetentnym osobom świeckim z solidną formacją teologiczną<sup>32</sup>. Przygotowanie to powinno zmierzać do tego, aby na katechezie pogłębiać u dzieci i młodzieży wiedzę dotyczącą małżeństwa, wyrabiać cnoty wiążące się ściśle z życiem małżeńskim i rodzinnym<sup>33</sup>.

Można zatem powiedzieć, że przygotowanie to polega na zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i na osiągnięciu stosownych cnót związanych z życiem rodzinnym. Proces ten należy rozpocząć już w dzieciństwie, a następnie kontynuować na wszystkich etapach szkolnych i katechetycznych. Chodzi szczególnie o: budowanie własnego charakteru, zdobywanie szacunku dla każdej zdrowej wartości ludzkiej, umiejętność współżycia z innymi, zrozumienie i rozpoznanie swego powołania, szacunek do czystości oraz odpowiednią postawę wobec własnej rodziny i instytucji małżeństwa<sup>34</sup>. Przygotowanie to powinno odbywać się w rodzinie i poprzez rodzinę, w szkole i poprzez katechizację oraz w grupach rówieśniczych<sup>35</sup>.

### **B. Przygotowanie bliższe**

Ten etap przygotowania jest jakby katechumenatem przedmałżeńskim. Polega przede wszystkim na przekazaniu młodzieży dorastającej

najpotrzebniejszych wiadomości dotyczących małżeństwa i rodziny, na kształtowaniu u niej chrześcijańskiego poglądu na te instytucje oraz na urabianiu postawy uzdalniającej do współpracy z łaską Bożą w sakramencie małżeństwa<sup>36</sup>.

Przygotowanie bliższe ma znacznie szerszy zakres od przygotowania dalszego. Stanowi bardziej specyficzne przygotowanie do małżeństwa. Jest przedmażeńską katechizacją, poprzez którą Kościół pragnie przygotować młodzież do sprawowania i przeżywania sakramentu „w należyтым usposobieniu moralnym i duchowym”<sup>37</sup>. Jego zadaniem jest: pogłębić naukę o małżeństwie i rodzinie, uwrażliwić na fałszywe teorie w tych dziedzinach, przysposobić do międzyosobowego życia w małżeństwie i rodzinie, pogłębić życie wspólnotowo-liturgiczne. Powinno ono łączyć trzy zasadnicze elementy: wspólnotowo-religijny, konferencyjny i dialogowy<sup>38</sup>.

Biskupi polscy widzą potrzebę i konieczność przekazania młodzieży nie tylko wiedzy o małżeństwie i rodzinie, lecz przede wszystkim ukształtowania w niej chrześcijańskiego poglądu na te instytucje, wypracowania w sobie wartości pomocnych w życiu małżeńskim oraz uodpornienia na współczesne zagrożenia. *Instrukcja* oraz *Dyrektorium* pragną, aby katecheza przedmażeńska ukazała młodym znaczenie wyboru stanu życia i przyszła im z pomocą w podjęciu rozważnej i dojrzałej decyzji<sup>39</sup>.

*Instrukcja* Episkopatu Polski wymaga, aby tym przygotowaniem objąć młodzież po 17 roku życia, a jak to stwierdza *Dyrektorium*: przygotowanie bliższe dotyczy młodzieży ponadgimnazjalnej. Ze względu jednak na różnorodną skalę formacji i świadomości religijnej młodzieży oraz jej zaangażowania w życie Kościoła, dokumenty widzą konieczność wprowadzenia różnych form przygotowania do małżeństwa. *Instrukcja* mówi o trzech takich formach:

- na poziomie akademickim – roczne studium przedmażeńskie, które prowadzą duszpasterze młodzieży studiującej w wyższych uczelniach<sup>40</sup>;
- na poziomie szkoły średniej w klasie przedmaturalnej – katecheza przedmażeńska, według ustalonego w diecezji programu<sup>41</sup>;
- dla młodzieży, która nie podjęła nauki w szkołach średnich – katecheza pozaszkolna; w jej program powinno być włączone bliższe przygotowanie do małżeństwa<sup>42</sup>.

*Dyrektorium* natomiast, powtarzając tekst *Instrukcji*, stwierdza, że niezależnie od katechizacji w szkole, należy w każdej parafii – jako program optymalny – prowadzić dla tej młodzieży roczną katechizację przedmażeńską obejmującą co najmniej 25 spotkań<sup>43</sup>.



Dla bardziej owocnego przebiegu tej katechizacji należy powołać w parafii zespół pastoralny składający się z duszpasterza, doradcy życia rodzinnego z miejscowej poradni, przedstawiciela ruchów małżeńskich i rodzinnych oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Zespół ten ma dokonać adaptacji programu katechizacji przedmałżeńskiej do miejscowych warunków i czuwać nad jego wykonaniem<sup>44</sup>.

Program katechezy powinien zawierać, oprócz zagadnień z teologii małżeństwa i rodziny, także problematykę zagrożeń i obrony rodziny oraz omawiać potrzebę i sposoby organizowania się w stowarzyszenia i uczestniczenia w grupach o pogłębionej formacji. Powinien też uczyć naturalnych metod rozpoznawania płodności, w kontekście świętości życia i odpowiedzialności za przyszłe losy Ojczyzny i Kościoła. Przygotowanie to ma także na celu głębsze zintegrowanie młodzieży, a niebawem małżonków, z parafią<sup>45</sup>. Przepisy doradzają prowadzić ewidencję uczestników i na końcu wydać zaświadczenie o odbyciu katechezy<sup>46</sup>. Na zakończenie katechezy przedmałżeńskiej powinna być celebrowana msza dla narzeczonych, ze wspólną komunią i wręczeniem świadectw. Duszpasterz powinien prowadzić osobną księgę z wykazem świadectw ukończenia katechezy przedmałżeńskiej<sup>47</sup>.

W duszpasterstwach akademickich należy przeprowadzić roczne studium przedmałżeńskie. Studium takie zastępuje roczną katechezę w parafii. Ono także powinno zakończyć się wydaniem zaświadczenia<sup>48</sup>.

Jeśli z poważnych racji, nie było możliwe przygotowanie do małżeństwa – ani w parafii, ani podczas studiów – wtedy należy podjąć skróconą katechezę przedmałżeńską w formie przynajmniej 10 spotkań, czy to w parafii, czy w ośrodkach dekanalnych lub rejonowych, według ustaleń biskupa diecezjalnego<sup>49</sup>. Taka forma przygotowania do zawarcia małżeństwa powinna być traktowana jako pewne minimum w ostateczności. Byłoby błędem, gdyby duszpasterze czynili z niego regułę.

### **C. Przygotowanie bezpośrednie**

Przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa to inaczej katechizacja przedślubna. Obejmuje ono narzeczonych, którzy mają zamiar w najbliższym czasie zawrzeć związek małżeński. Dlatego powinno odbywać się w miesiącach i tygodniach poprzedzających ślub. Ma na celu przede wszystkim nadanie nowego znaczenia, nowej treści i nowej formy egzaminowi przedślubnemu, wymaganemu przez prawo kanoniczne<sup>50</sup>. Jest ono konieczne w każdym wypadku, a najbardziej w odniesieniu do narzeczonych wykazujących braki czy trudności w wierze i praktykach religijnych<sup>51</sup>.

Zatem kandydaci do małżeństwa powinni obowiązkowo zgłosić się w kancelarii parafialnej na trzy miesiące przed planowanym ślubem, aby spokojnie i rozważnie przeprowadzić przygotowanie do zawarcia małżeństwa. Niejednokrotnie zajdzie potrzeba uzupełnienia katechezy przedślubnej i załatwienia wielu przedślubnych formalności. Stąd szczegółowy program katechizacji przedślubnej uzależniony jest często od tego, czy narzeczeni brali udział w katechizacji przedmałżeńskiej, przewidzianej w przygotowaniu bliższym do małżeństwa.

Gdy więc nupturienti zgłoszą się po raz pierwszy do kancelarii parafialnej, duszpasterz nie ogranicza się do spisania odpowiedzi na pytania zawarte w protokóle kanonicznego badania narzeczonych, lecz przeprowadza z nimi duszpasterską rozmowę, która umożliwi mu wyrobienie sobie opinii co do poziomu ich życia religijnego. Pozwoli mu to też właściwie pokierować ich przygotowaniem bezpośrednim do ślubu<sup>52</sup>. Po tej rozmowie i spisaniu protokołu badania kanonicznego narzeczonych następuje bezpośrednie przygotowanie nupturientów do małżeństwa podczas kolejnych spotkań – katechez (stosownie do poziomu nupturientów, niezależnie od katechezy zawartej w przygotowaniu bliższym, czyli tzw. kursie przedmałżeńskim), podczas których narzeczeni dowiedzą się o teologii i liturgii sakramentu małżeństwa oraz o etyce życia małżeńskiego.

Sprawą godną zalecenia narzeczonym jest odbycie dnia skupienia, które są organizowane przez duszpasterzy. Jego program obejmuje: katechezę przedślubną, udział we wspólnej mszy, modlitwy i dyskusje pod kierunkiem kapłana. Takie spotkania najczęściej odbywają się w okresie Adwentu i Wielkiego Postu.

W przygotowujących się do zawarcia małżeństwa należy także formować i umacniać wartości związane z obroną życia. W związku z tym wszyscy narzeczeni zobowiązani są do odbycia przed ślubem rozmowy na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa z osobą świecką, należycie do tego przygotowaną i upoważnioną przez władzę kościelną. Rozmowa ta zazwyczaj odbywa się w parafialnej lub dekanalnej poradni życia rodzinnego<sup>53</sup>. Wszyscy narzeczeni są zobowiązani odbyć przed ślubem konsultację w poradni, gdyż jak przypomina Synod Plenarny, jest to istotny element katechezy przedmałżeńskiej<sup>54</sup>.

Gdy w czasie spisywania protokołu przedślubnego okaże się, że jedno z nupturientów nie jest ochrzczone, ale pragnie się nawrócić i zawrzeć małżeństwo w Kościele (podobnie nupturient ochrzczone, ale niepraktykujący, nie wprowadzony w życie eucharystyczne), należy go skierować

do diecezjalnego lub rejonowego ośrodka katechumenatu w celu właściwego przygotowania do chrztu i chrześcijańskiego życia. Gdy takiego ośrodka nie ma, sam duszpasterz przygotowuje nupturienta do przyjęcia chrztu<sup>55</sup>.

Jeżeli nupturient lub obydwójce nie brali udziału w normalnej katechezie przedmałżeńskiej (w przygotowaniu bliższym), należy ich – jak już było powiedziane – skierować na skrócony kurs katechezy. Obok niej muszą odbyć bezpośrednią katechezę przedmałżeńską z duszpasterzem<sup>56</sup>. W wyjątkowej, uzasadnionej i naglącej sytuacji, gdy nupturient lub obydwójce nie mają możliwości przygotowania się nawet poprzez skróconą katechezę przedmałżeńską, duszpasterz zobowiązany jest w sumieniu przeprowadzić z nimi przygotowanie tzw. indywidualne do małżeństwa w formie osobistych rozmów i pouczeń, posługując się także odpowiednią literaturą religijną i pomocami duszpasterskimi. Takie indywidualne przygotowanie powinno zakończyć się sprawdzianem ustnym, do którego nupturienti są zobowiązani. Duszpasterz potwierdza ten sprawdzian (egzamin) sporządzonym przez siebie zaświadczeniem, które powinno być włączone do protokołu kanonicznego badania przedślubnego<sup>57</sup>.

Należy w tym miejscu zauważyć, że z bezpośredniego przygotowania do małżeństwa nie powinno się zbyt łatwo zwalniać nupturientów, ale nie może być też ono przeszkodą do zawarcia małżeństwa<sup>58</sup>. Kościół zdaje sobie także sprawę, że niejednokrotnie trzeba będzie dopuścić do ślubu tych, których przygotowanie nie jest doskonałe<sup>59</sup>. Dopuszczając do tego, Kościół bierze pod uwagę spokój sumienia strony praktykującej i lepiej przygotowanej, który uzyska ona dzięki świadomości, iż zawiera ważne małżeństwo. Nie jest to również obojętne dla strony słabiej przygotowanej; zawiera ona wprawdzie małżeństwo niegodziwie, ale ważne, co w sprzyjających warunkach i okolicznościach oraz zmianie nastroju wewnętrznego może doprowadzić do zaowocowania sakramentu. Wynika to z nauki Kościoła o odżywianiu sakramentów<sup>60</sup>. Nie można jednak zbyt tolerancyjnie traktować takich wypadków. Gdyby nupturienti odrzucali to, co Kościół chce dopełnić przy sprawowaniu obrzędu małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić ich do zawarcia małżeństwa sakramentalnego<sup>61</sup>.

### **3. Stwierdzenie kanonicznej zdolności i przygotowania do zawarcia małżeństwa**

Prawodawca kościelny mówi na ten temat krótko i jednoznacznie: „przed zawarciem małżeństwa trzeba się upewnić, że nic nie stoi na prze-

szkodzie do jego ważnego i godziwego zawarcia” (kan. 1066). Możemy powiedzieć, że celem kanonicznego dochodzenia przedślubnego jest stwierdzenie, że narzeczeni: 1) są stanu wolnego; 2) nie zachodzą między nimi żadne przeszkody małżeńskie; 3) pragną zawrzeć związek małżeński dobrowolnie i zgodnie z nauką Kościoła; 4) odpowiadają bądź są gotowi zadośćuczynić przed ślubem wszystkim pozostałym wymogom przypisanym przez prawo kanoniczne. Stwierdzenie i ustalenie powyższych okoliczności jest możliwe przede wszystkim po przeprowadzeniu kanonicznego badania narzeczonych, zebraniu odpowiednich dokumentów i publicznym wygłoszeniu zapowiedzi przedślubnych. Wymienione środki, pilnie wykorzystane przez proboszcza, pozwalają mu przystąpić do asystowania przy zawieraniu małżeństwa ważnie i godziwie. Mówiąc krótko: całe przedmałżeńskie badanie kanoniczne zmierza do tego, by sakrament małżeństwa mógł być zawarty zgodnie z nauką i prawem Kościoła, ważnie i godziwie<sup>62</sup>.

#### **A. Kanoniczne badanie narzeczonych**

Obowiązek przeprowadzenia badań przedślubnych spoczywa na proboszczu, do którego należy asystowanie przy zawieraniu małżeństwa, tzn. „na proboszczu parafii, gdzie przynajmniej jedno z nupturientów posiada stałe albo tymczasowe zamieszkanie lub miesięczny pobyt; gdy zaś chodzi o tułaczy, w parafii, gdzie aktualnie przebywają. Za zezwoleniem ordynariusza lub własnego proboszcza, wolno zawrzeć małżeństwo gdzie indziej”<sup>63</sup>. Gdyby uczynił to inny duszpasterz, ma obowiązek jak najszybciej powiadomić tego proboszcza, autentycznym dokumentem, o wynikach tych badań<sup>64</sup>. Instrukcja Episkopatu z 1986 r. wyjaśnia, że chodzi tu przede wszystkim o stwierdzenie stanu wolnego, pełnej dobrowolności zawierania małżeństwa, uniknięcia podstępnego wprowadzenia w błąd w rzeczy bardzo ważnej dla życia małżeńskiego stron oraz o wykrycie przeszkód małżeńskich.

Proboszcz, któremu przysługuje prawo ważnej i godziwej asystencji przy ślubie, nie jest wolny od obowiązku przeprowadzenia dochodzenia przedślubnego nawet wtedy, gdy ślub ma odbyć się w innej parafii na podstawie licencji; badanie przedślubne jest wtedy podstawą do wystawienia takiej licencji. Jak można zauważyć, przepis kan. 1115 nie wspomina o pierwszeństwie proboszcza narzeczonej do asystowania przy ślubie; wystarczy, jeśli jedna ze stron ma w danej parafii pobyt stały, tymczasowy lub miesięczny. Dlatego narzeczeni pochodzący z różnych parafii sami decydują, gdzie mają zawrzeć małżeństwo, a tym samym, który

z proboszczów ma przeprowadzić dochodzenie przedślubne. Polski zwyczaj skłania narzeczonych do zgłaszania zamiaru zawarcia małżeństwa raczej proboszczowi narzeczonej<sup>65</sup>.

Może się zdarzyć, że każde z narzeczonych posiada w jednej parafii swoje stałe – w sensie kanonicznym – miejsce zamieszkania i równocześnie w innej parafii tymczasowe miejsce zamieszkania, a nawet miesięczny pobyt w innym miejscu (zob. kan. 102 § 2). Stąd też może być kilku duszpasterzy jednakowo uprawnionych (po myśli kan. 1115) do asystowania przy ślubie, a tym samym do kanonicznego badania narzeczonych. Wybór należy do narzeczonych<sup>66</sup>.

Prawodawca kościelny, w formie wyjątku, przewiduje możliwość przeprowadzenia badania kanonicznego narzeczonych przez innego duszpasterza aniżeli wyżej wymienieni, jeśli narzeczeni mają słuszną ku temu rację. Mogą wówczas zwrócić się o dokonanie badania przez jakiegokolwiek proboszcza, który zobowiązany jest wtedy uzyskać niezbędne upoważnienie od ordynariusza miejsca lub od jednego z kompetentnych proboszczów do przeprowadzenia tego badania<sup>67</sup>.

Narzeczeni powinni wiedzieć, że przeprowadzenie kanonicznego dochodzenia przedślubnego jest prawem i obowiązkiem duszpasterza parafii, dlatego nie może on zaniechać tego obowiązku, nawet mając moralną pewność, że między narzeczonymi nie zachodzi żadna przeszkoda do zawarcia małżeństwa w sposób ważny i godziwy. Obowiązek ten powinien duszpasterz wypełnić osobiście, jednakże dla słusznej przyczyny może go zlecić innemu kapłanowi, np. wikariuszowi parafii<sup>68</sup>.

Odbywa się ono z zasady bezpośrednio po zgłoszeniu proboszczowi zamiaru zawarcia małżeństwa. Badanie to powinna przeprowadzać osoba duchowna (proboszcz lub wikariusz), nie świecka czy nawet zakonnica, powinno odbywać się w kancelarii parafialnej przed ogłoszeniem zapowiedzi, bez pośpiechu, który odbijałby się na wartości merytorycznej takiego przesłuchania. Przesłuchanie przedślubne zostaje ujęte w specjalny protokół kanonicznego badania narzeczonych, a duszpasterz powinien przeprowadzać rozmowę osobno z każdą ze stron<sup>69</sup>.

Gdyby małżeństwo było zawierane w niebezpieczeństwie śmierci nupturienta i nie było możliwości przeprowadzenia takiego badania, wówczas – gdy nie można zdobyć innych dowodów – wystarczy, o ile nie ma przeciwnych podejrzeń, oświadczenie nupturientów, w razie potrzeby zaprzysiężone, że przyjęli chrzest i nie zachodzi między nimi żadna przeszkoda (kan. 1068). Gdyby zaszła wątpliwość co do istnienia przeszkody z prawa kościelnego, od której w niebezpieczeństwie śmierci może udzie-

lić dyspensy kompetentny duszpasterz, należy takiej dyspensy udzielić nawet warunkowo<sup>70</sup>.

Duszpasterz przeprowadzający kanoniczne badanie narzeczonych ma obowiązek sprawdzenia, czy strony dostatecznie znają naukę chrześcijańską dotyczącą świętości, jedności, nierozzerwalności i sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego, czy mają rozeznanie co do obowiązków małżeńskich oraz czy są zdolne do ich wypełnienia. Spisywanie protokołu kanoniczno-duszpasterskich rozmów z narzeczonymi nie może stać się tylko zwykłą formalnością. Treść poszczególnych pytań zawartych w formularzu tego protokołu powinna być wykorzystana i uzupełniona pod względem pastoralnym, by zasadnicze pytania – znajdujące się w dalszej części protokołu – były właściwiej i pełniej rozumiane przez narzeczonych.

Kanoniczne rozeznanie ma na celu ustalić przede wszystkim: tożsamość nupturientów, ich stan wolny, ich pełną dobrowolność zawierania małżeństwa, czy nie ukrywają czegoś przed sobą, co mogłoby w przyszłości poważnie zakłócić wspólnotę małżeńskiego życia, czy nie zachodzi między nimi przeszkoda rozrywająca, czy strony nie stawiają jakiegoś warunku, czy wreszcie mają właściwą świadomość, iż zawierają małżeństwo nierozzerwalne, wyłączone i sakramentalne<sup>71</sup>.

Do identyfikacji osób potrzebne są następujące dokumenty: 1) dowód osobisty względnie metryka urodzenia lub inny dokument urzędowy z fotografią, w którym podane są miejsce i data urodzenia<sup>72</sup>; 2) metryka chrztu, wydana nie wcześniej niż sześć miesięcy przed zgłoszeniem się nupturientów do duszpasterza; niekatolicy ochrzczeni mają również obowiązek przedłożyć taki dokument<sup>73</sup>.

W protokole przedślubnym wpisuje się obok nazwiska narzeczonych ich datę urodzenia, imię ojca i imię i nazwisko panięńskie matki oraz miejsce zamieszkania rodziców nupturientów. Przy zapisywaniu miejsca zamieszkania nupturientów muszą oni podać dane odnoszące się do faktycznego zamieszkania, z dokładnym adresem (parafia, miejscowość, ulica, numer domu i mieszkania, kod pocztowy, poczta), a nie tylko cywilnego zameldowania, które nie zawsze jest zgodne ze stanem faktycznym. Są zobowiązani również podać miejsca stałego lub tymczasowego zamieszkania od szesnastego roku życia, co jest niezbędne dla ustalenia parafii, w których trzeba będzie głosić zapowiedzi przedślubne<sup>74</sup>.

Narzeczeni są pytani także o czas trwania znajomości przedślubnej. Służy to do zorientowania się, czy nie zawierają małżeństwa zbyt pochopnie i czy poznały się ze sobą ich rodziny. Podają jednocześnie swoje wykształcenie i zawód, co świadczy o ich poziomie wykształcenia. Dalsze

pytania, na które narzeczeni są zobowiązani odpowiedzieć, pomagają duszpasterzowi w rozpoznaniu zakresu wiadomości i formacji religijnej nupturientów oraz pozwalają sprawdzić, co wynieśli z przygotowania bliższego, w którym brali udział. Pytania o wolność od przymusu i bojaźni oraz o motywy zawierania małżeństwa pozwalają kapłanowi skierować do narzeczonych odpowiednie pouczenie i podać im wskazówki w celu doprowadzenia ich do pełniejszego rozumienia ślubu kościelnego i do zawarcia go w sposób ważny i godziwy<sup>75</sup>.

*Instrukcja* Episkopatu poucza także duszpasterzy, aby zachęcali narzeczonych do częstego przystępowania do sakramentu pokuty i Eucharystii, aby przez to wznowili szacunek do siebie i wzajemne oddziaływanie. Narzeczeństwo jest bowiem okresem, w którym młodzi są podatni na wzajemne wpływy. Przepisy prawa kanonicznego zachęcają narzeczonych i zalecają im, aby chcąc zawrzeć sakrament małżeństwa godnie i owocnie, odbyli spowiedź przedślubną i przystąpili do Eucharystii podczas sprawowania liturgii małżeńskich zaślubin<sup>76</sup>.

Protokół przedślubny podpisują: narzeczeni (którzy powinni zapoznać się z jego treścią) i sam protokołujący duszpasterz. Trzeba podać miejscowość i datę sporządzenia tego dokumentu.

## **B. Wymagane dokumenty i zezwolenia**

Samo oświadczenie stron, zawarte w protokóle kanonicznego badania przedślubnego, nie wystarcza do ustalenia stanu faktycznego, który powoduje określone skutki prawne w odniesieniu do zawieranego małżeństwa. Ustalenie takiego stanu musi opierać się na urzędowych dokumentach. Dlatego dochodzenie przedślubne obejmuje zebranie odpowiednich, wymaganych prawem dokumentów.

Jednym z ważniejszych dokumentów wymaganych do zawarcia małżeństwa jest metryka urodzenia i chrztu. Ponieważ chrzest jest konieczny do ważności małżeństwa, dlatego musi być pewność, że nupturienti pragnący zawrzeć małżeństwo są ochrzczeni. Osiąga się to przez sprawdzenie w księgach metrykalnych własnej parafii, jeżeli kandydaci do małżeństwa tam zostali ochrzczeni, lub przez domaganie się przedłożenia metryki chrztu z parafii chrztu narzeczonych. Narzeczeni udający się do parafii swego chrztu powinni zaznaczyć kapłanowi, że potrzebują metrykę do zawarcia małżeństwa, wtedy ma się dodatkową pewność, że zostało w niej odnotowane to wszystko, co mogłoby stanowić przeszkodę do zawarcia małżeństwa. Metryka chrztu służy bowiem jednocześnie jako dowód stanu wolnego. Stąd – jak już wspomniano – powinna być dokumen-

tem świeżej daty, nie starszym niż sześć miesięcy i zawierać wszystkie adnotacje, jakie – po myśli kan. 535 § 2 – zostały dokonane w księdze urodzonych i ochrzczonych: przyjęcie bierzmowania, zawarcie małżeństwa sakramentalnego, przyjęcie święceń, złożenie profesji wieczystej w instytucie zakonnym, adopcja, zmiana obrządku, udzielenie dyspensy papieskiej od małżeństwa niedopełnionego, orzeczenie nieważności małżeństwa, ewentualnie zakaz wstępowania w nowe związki małżeńskie w wypadku orzeczenia niezdolności fizycznej lub psychicznej<sup>77</sup>.

Gdyby narzeczonym nie udało się uzyskać metryki chrztu, wówczas wyjątkowo wystarczającym dowodem jego przyjęcia może być: 1) złożenie zeznania jednego świadka, cieszącego się wiarygodnością, nawet niezaprzysiężone (rodzice, chrzestni, szafarz, położna), jeśli to nikomu nie przynosi szkody; 2) zaprzysiężone zeznanie samego ochrzczonego, gdy przyjmował chrzest jako dorosły, czyli po ukończeniu czternastego roku życia<sup>78</sup>.

Jeśliby w żaden z wymienionych tu sposobów nie można było stwierdzić, że nupturient został ochrzczony, wówczas fakt ten wolno przyjąć w oparciu o domniemanie oparte na poszlakach (rodzice byli praktykującymi katolikami, sam nupturient uczęszczał do sakramentów, jeżeli złożył przysięgę, że widział swój dokument chrztu, znał swojego ojca chrzestnego lub matkę chrzestną itp.)<sup>79</sup>. W razie wątpliwości co do tego, czy fakt chrztu jest dostatecznie pewny lub jeśli zachodzi wątpliwość co do jego ważności, np. w społecznościach niekatolickich, duszpasterz ma obowiązek zwrócić się do ordynariusza miejsca, który rozstrzygnie, czy można się zadowolić zebranymi dowodami, czy też należy udzielić chrztu warunkowo<sup>80</sup>.

Gdyby się okazało, że jedno z pragnących zawrzeć małżeństwo w Kościele katolickim należy do innego wyznania chrześcijańskiego, w którym chrzest jest ważnie udzielany, trzeba aby nupturient dostarczył metrykę od duchownego swego wyznania. Metryka ta w razie wątpliwości może być zweryfikowana w kurii diecezjalnej. Chrzest należy uważać za ważnie udzielony w następujących Kościołach: Uczniów Chrystusa, prezbiterian, kongregacjonalistów, baptystów i metodystów, chyba że w poszczególnych wypadkach co innego zostało udowodnione.

Wśród wymaganych dokumentów powinno się znaleźć również świadectwo bierzmowania obydwójga narzeczonych, którzy są katolikami. Nupturienti, którzy nie przyjęli sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, powinni go przyjąć jeszcze przed zawarciem małżeństwa, o ile jest to możliwe bez poważnej niedogodności<sup>81</sup>. Wymóg bierzmowania uzasadnia się



tym, że sakrament małżeństwa zakłada pewien stopień chrześcijańskiej dojrzałości. W protokóle kanonicznego badania narzeczonych należy odnotować datę bierzmowania i parafię, w której zostało udzielone<sup>82</sup>.

Pragnący zawrzeć małżeństwo kościelne powinni nadto przedłożyć duszpasterzowi ostatnie świadectwo (dyplom) katechizacji szkolnej i zaświadczenie o uczestnictwie w katechezie przedmałżeńskiej. Dają one duszpasterzowi orientację o religijnym przygotowaniu nupturienta do zawarcia małżeństwa.

Jeżeli pragnący zawrzeć małżeństwo jest po orzeczeniu nieważności pierwszego małżeństwa przez sąd kościelny, jest zobowiązany przedłożyć wyrok lub dekret trybunału kościelnego II lub III instancji stwierdzający nieważność poprzedniego małżeństwa wraz z metryką chrztu i dokonaną w niej adnotacją, które mają zorientować duszpasterza o istnieniu czasowego zakazu zawarcia nowego małżeństwa przez stronę lub o jego braku<sup>83</sup>. Ma to również miejsce wtedy, kiedy nupturient uzyska prawomocny wyrok orzekający nieważność swego małżeństwa w oparciu o proces skrócony nazywany dokumentalnym<sup>84</sup>.

W przypadku uzyskania przez nupturienta dyspensy papieskiej od małżeństwa ważnego, ale niedopełnionego, ma on obowiązek przedłożyć do zawarcia nowego małżeństwa autentyczne zawiadomienie o reskrypcie papieskim udzielającym dyspensy od małżeństwa niedopełnionego<sup>85</sup> wydane przez Kongregację do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów lub odpowiednią adnotację na odwrocie metryki urodzenia i chrztu wystawioną przez właściwego proboszcza, informującą o udzielonej dyspensie.

Analogiczne urzędowe stwierdzenie potrzebne jest w wypadku, gdy poprzednie małżeństwo naturalne – prawne zostało rozwiązane na podstawie tzw. przywileju Pawłowego; jest wówczas wymagany od nupturienta dekret ordynariusza miejsca stwierdzający istnienie warunku do skorzystania z tego przywileju<sup>86</sup>.

Jeżeli małżeństwo chce zawrzeć wdowa lub wdowiec, konieczne jest przedłożenie autentycznego dokumentu śmierci współmałżonka. Może to być dokument wystawiony przez władzę kościelną lub świecką. Nie wystarczy natomiast cywilny dokument domniemanej śmierci, lecz wymaga się, zgodnie z przepisem kan. 1707 § 1–2, odnośnego dekretu wdowieństwa wydanego przez biskupa diecezjalnego, w oparciu o przeprowadzone dochodzenie<sup>87</sup>.

Z kolei, jeżeli strony pragną zawrzeć małżeństwo kościelne ze skutkami cywilnymi, czyli małżeństwo konkordatowe, zobowiązani są przedłożyć duszpasterzowi wyciągnięte z urzędu stanu cywilnego trzy egzem-

plarze zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Zaświadczenie to jest ważne przez trzy miesiące od daty wystawienia, o czym strony i duszpasterz powinni pamiętać, gdyż od tego, jak i od terminu dostarczenia jednego egzemplarza tego zaświadczenia po zawarciu małżeństwa (pięć dni) przez duszpasterza do urzędu stanu cywilnego, zależy uzyskanie skutków cywilnych przez małżeństwo kanoniczne. Powyższe zaświadczenie stanowi jednocześnie podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego.

W niektórych, określonych przez prawo kanoniczne, okolicznościach do godziwości asystowania przy zawieraniu małżeństwa wymagane jest uzyskanie odpowiedniego zezwolenia od ordynariusza miejsca. Prawodawca kościelny – w kan. 1071 § 1 – postanawia, iż poza przypadkiem konieczności, nie można bez zezwolenia ordynariusza miejsca asystować:

- przy małżeństwie „tułaczy”, czyli osób bez stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania (kan. 100), a także migrantów, którzy po krótkim pobycie w nowym miejscu chcą zawrzeć małżeństwo, a nie potrafią przedłożyć ważnej metryki chrztu świętego<sup>88</sup>;
- przy małżeństwie, które nie może być uznane lub zawarte według prawa państwowego; przyczyną tych ograniczeń mogą być cywilne przeszkody lub wymogi, których nie zna kanoniczne prawo małżeńskie, np. brak rozwodu z osobą trzecią, z którą nupturient zawarł ślub cywilny lub nieprzedłożenie świadectwa ślubu zawartego w urzędzie stanu cywilnego; idzie tu o roztropne działanie w przypadkach, kiedy narzeczeni nie mają przeszkód kościelnych, a istnieją ograniczenia ze strony przepisów państwowych<sup>89</sup>;
- przy małżeństwie osoby, którą wiążą naturalne obowiązki wobec innej strony lub wobec dzieci, wynikające z poprzedniego związku; takimi obowiązkami mogą być np. alimenty lub inne należności majątkowe związane z poprzednim małżeństwem lub związkiem cywilnym<sup>90</sup>, a także obowiązek zatroszczenia się o wychowanie dziecka itp.; zezwolenie ordynariusza miejsca będzie zależało od pozytywnego uregulowania tych spraw;
- przy małżeństwie osoby, która publicznie porzuciła wiarę katolicką; idzie tu o taką osobę, która należąc do pełnej jedności z Kościołem przez chrzest w tym Kościele przyjęty, bądź przez nawrócenie się do niego, zrywa z Kościołem przez odrzucenie lub wyparcie się wiary dotąd wyznawanej, przy czym fakt zerwania znany jest publicznie lub został dokonany w takich okolicznościach, że nie da się go ukryć; prawodawca mówi, że zezwolenie na małżeństwo

z taką osobą może być udzielone przez ordynariusza miejsca tylko po uzyskaniu rękojmi określonych w kan. 1125; te same przepisy należy zastosować do tych osób, które: uważają się za niewierzące lub ateistów, praktycznie i publicznie odstąpiły (choć nie formalnie) od Kościoła, tak iż faktu tego odstępowania nie da się ukryć lub też ostentacyjnie nie praktykują<sup>91</sup>;

- przy małżeństwie osoby związanej cenzurą, czyli karą poprawczą ekskomuniki lub interdyktu<sup>92</sup>, jeśli ta osoba trwa w tym stanie; cenzury te bowiem zabraniają m.in. sprawowania i przyjmowania sakramentów<sup>93</sup>;
- przy małżeństwie nieletnich bez wiedzy rodziców, albo wobec ich uzasadnionego sprzeciwu; duszpasterz powinien zapytać ich rodziców (lub opiekunów), czy wiedzą o zamiarze zawarcia ślubu i czy wyrażają na to zgodę; w wypadku ich sprzeciwu, narzeczeni powinni wyjaśnić motywy, dla których zamierzają się pobrać wbrew woli lub bez wiedzy rodziców; jeżeli sprzeciw rodziców jest rozumny, duszpasterz powinien małoletniemu odradzić małżeństwo<sup>94</sup>; istnieje bowiem podejrzenie, że małoletni (ten, który nie ukończył 18 roku życia), który chce zawrzeć małżeństwo bez wiedzy rodziców, działa podstępnie i lekkomyślnie; rodzice rozumnie się sprzeciwiają, jeżeli roztropnie przewidują, że małżeństwo małoletnich będzie nietrwałe, pociąga za sobą znaczną szkodę materialną, wprowadzi nieporozumienia w rodzinie, czy też wywoła zgorszenie;
- przy małżeństwie zawierającym przez pełnomocnika, kiedy to kontrahent wyraża zgodę małżeńską nie osobiście, lecz za pośrednictwem upoważnionej przez siebie osoby<sup>95</sup>; w tym miejscu idzie o to, by dokładnie sprawdzić autentyczność pełnomocnictwa<sup>96</sup>.

Kodeks prawa kanonicznego wymaga ponadto zezwolenia ordynariusza miejsca:

- w wypadku, kiedy ktoś z nupturientów chce zawrzeć związek małżeński pod uzasadnionym i godziwym warunkiem, odnoszącym się do przeszłości lub teraźniejszości; tego rodzaju zezwolenie (na piśmie) stanowi pewnego rodzaju gwarancję, że zawarcie małżeństwa pod warunkiem jest w tym wypadku uzasadnione<sup>97</sup>;
- gdy nupturienti pragną zawrzeć małżeństwo mieszane<sup>98</sup>;
- gdy kandydatami do zawarcia małżeństwa są osoby rozwiedzione cywilnie, jeśli nie ukończyły jeszcze osiemnastego roku życia oraz zawsze wtedy, gdy po przeprowadzeniu przepisanej przez prawo rezezznania kompetentny duszpasterz ma uzasadnioną wątpliwość,

- czy nupturient jest stanu wolnego<sup>99</sup>; odnośnie do osób rozwiedzionych w tak młodym wieku zachodzi podejrzenie, iż nie podchodzą poważnie do małżeństwa, a nawet, że mogą mieć zamiar godzący w przymiot nierozzerwalności sakramentu małżeństwa;
- gdy wdowcy (wdowy) chcą zawrzeć małżeństwo, a nie mogą przedłożyć aktu zgonu współmałżonka; chodzi tu o uzyskanie dekretu wdowieństwa<sup>100</sup>;
  - gdy Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (z okazji dyspensy od małżeństwa niedopełnionego), albo sąd II lub III instancji, orzekający definitywnie nieważność małżeństwa stron, dodał klauzulę zabraniającą wchodzenia w nowe związki bez zezwolenia biskupa diecezjalnego lub ordynariusza miejsca<sup>101</sup>.

W powyższych sytuacjach i okolicznościach o zezwolenie ordynariusza miejsca na zawarcie małżeństwa przez nupturientów występuje do kurii biskupiej duszpasterz, który odpowiednio uzasadnia wnioski, z podaniem ważniejszych szczegółów zaczerpniętych z protokołu kanonicznego badania narzeczonych oraz z dokumentów przedłożonych mu przez narzeczonych. W swoim piśmie przedstawia on również swoje wątpliwości lub racje przemawiające za udzieleniem zezwolenia<sup>102</sup>.

#### **4. Zapowiedzi przedślubne i dopuszczenie do ślubu**

Zapowiedzi przedślubne to publiczne obwieszczenie duszpasterskie o zamiarze zawarcia związku małżeńskiego przez określone osoby w najbliższym czasie. Celem zapowiedzi jest wykrycie ewentualnych przeszkód małżeńskich przy pomocy społeczności kościelnej. Wszyscy bowiem wierni mają obowiązek powiadomienia proboszcza lub ordynariusza miejscowego o przeszkodach zachodzących między nupturientami, jeśli o przeszkodach tych wiedzą<sup>103</sup>.

Konferencja Episkopatu Polski, po myśli kan. 1067, wydała w tej sprawie następujące przepisy: każde zamierzone małżeństwo należy ogłosić publicznie, gdyż nie jest to sprawa prywatna, interesująca tylko samych narzeczonych. Zapowiedzi ma obowiązek głosić własny proboszcz nupturientów (tj. proboszcz stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania każdej ze stron), według następujących zasad:

- jeżeli obydwójce narzeczeni mieszkają w parafii własnego proboszcza przynajmniej przez sześć miesięcy, nie wymaga się głoszenia zapowiedzi w poprzednich miejscach zamieszkania narzeczonych;
- jeżeli narzeczeni nie przebywają w parafii własnego proboszcza jeszcze sześć miesięcy, należy głosić zapowiedzi także w parafii bez-

pośredniego poprzedniego miejsca stałego, względnie tymczasowego zamieszkania, z pominięciem dawniejszych miejsc pobytu<sup>104</sup>.

Co do sposobu głoszenia zapowiedzi, to instrukcja stwierdza, że we wszystkich parafiach należy je umieszczać na piśmie w gablocie ogłoszeń parafialnych przez osiem dni (przynajmniej przez dwie niedziele, lub niedzielę i uroczystość obowiązującą). Można też zamiast tego zapowiedzi wygłosić dwukrotnie ustnie podczas licznie uczęszczanych nabożeństw parafialnych, w niedzielę lub uroczystość obowiązującą. Ordynariusz miejsca, dla słusznej przyczyny, może zwolnić od obowiązku głoszenia zapowiedzi<sup>105</sup>. Jeśli jedno z nupturientów mieszka w innej parafii, duszpasterz prowadzący badanie przedślubne ma obowiązek zwrócenia się z pismem urzędowym do tamtego proboszcza, prosząc go o wygłoszenie zapowiedzi i powiadomienie, czy zgłoszono jakąś przeszkodę kanoniczną. Jeśliby egzamin przedślubny przeprowadzał inny proboszcz, a nie ten, który ma prawo asystowania przy zawieraniu małżeństwa, „ma on obowiązek jak najszybciej powiadomić tego proboszcza o wyniku badań autentycznym dokumentem”<sup>106</sup>.

Głoszenie zapowiedzi nie odbywa się automatycznie. Podczas pierwszego spotkania w kancelarii parafialnej, na trzy miesiące przed ślubem, duszpasterz ma obowiązek poinformować narzeczonych, że ogłoszenie zapowiedzi przedślubnych może nastąpić dopiero po doręczeniu przez nich świadectwa przedmałżeńskiej katechezy w zakresie przygotowania bliższego i wykazania się znajomością najważniejszych prawd wiary, zasad życia chrześcijańskiego oraz podstawową umiejętnością modlitwy, objętej programem bezpośredniej katechezy przedmałżeńskiej<sup>107</sup>.

Gdy narzeczeni w ciągu sześciu miesięcy od wygłoszenia zapowiedzi nie zawarli małżeństwa, tracą one swoją wartość. W takim wypadku (gdy nupturienti ponownie zdecydują się na ślub) należy je powtórzyć albo też poprosić ordynariusza miejsca o dyspensę od ponownego ich głoszenia. W niebezpieczeństwie śmierci, jeśli nie można osiągnąć innych dowodów, wystarczy, jeśli nie ma przeciwnych podejrzeń – oświadczenie narzeczonych, w razie potrzeby także zaprzysiężone, że zostali ochrzczeni i nie są związani żadną przeszkodą.<sup>108</sup>

Wszystkie wymienione wyżej czynności mają na celu przygotowanie narzeczonych do ważnego i godziwego oraz owocnego przyjęcia sakramentu małżeństwa. Bezpośrednio odpowiedzialnym za stwierdzenie stanu wolnego nupturientów jest proboszcz. Stwierdzenie to jest nieraz sprawą trudną i skomplikowaną, stąd należy zachęcać nupturientów do współpracy z duszpasterzem w wyjaśnieniu wszystkich zaistniałych wątpliwości. Wszystkie bowiem czynności wchodzące w skład kanoniczno-duszpa-

sterskiego przygotowania do małżeństwa służą stwierdzeniu kanonicznej zdolności i przygotowania do zawarcia małżeństwa narzeczonych, a więc wyjaśnieniu, czy są oni zdolni i przygotowani do małżeństwa i czy nie zachodzą między nimi żadne przeszkody do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa. Obowiązuje tutaj zasada: bez moralnej pewności, że nie zachodzą żadne przeszkody do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa, nie można dopuścić nupturientów do ślubu.

Moralna pewność nie wyklucza wszelkich wątpliwości. Trzeba bowiem pamiętać, że kandydaci do małżeństwa mają naturalne prawo do jego zawarcia. Dlatego też jeżeli w przygotowaniu do zawarcia małżeństwa pojawią się jakieś trudności czy wątpliwości, duszpasterz ma obowiązek je wyjaśnić i jednocześnie gruntownie sprawę zbadać, tzn. przyjąć zaprzysiężone zeznania od dwóch świadków, a czasem także od samych nupturientów. Powstanie jednak takiej wątpliwości – w myśl przepisów prawa – nie jest powodem niegłoszenia zapowiedzi lub przerwania już ogłoszonych. Podanie do publicznej wiadomości zamierzonego małżeństwa może nawet dopomóc w wykryciu przeszkody lub w upewnieniu się, że jej nie ma. Gdyby mimo to nie dało się usunąć zasadniczych wątpliwości, sprawę należy przedstawić kurii biskupiej.

Gdy przeszkoda małżeńska zostanie wykryta w sposób pewny, duszpasterz powinien:

- jeśli przeszkoda, np. cenzura, jest tajna – głosić zapowiedzi i sprawę przedstawić ordynariuszowi miejsca lub Penitencjarii Apostolskiej przez Nuncjaturę Apostolską w Warszawie – z pominięciem nazwisk nupturientów;
- jeśli przeszkoda jest publiczna i wykryto ją w czasie badania przedślubnego – trzeba najpierw postarać się o dyspensę, a dopiero potem głosić zapowiedzi; nie przerywa się już ogłoszonych.

Gdy po ludzku biorąc, duszpasterz wraz z pomocą sposobających się do zawarcia małżeństwa uczynił wszystko, co było w jego mocy i nie wykrył żadnej przeszkody, powinien dopuścić narzeczonych do ślubu. Ponieważ jednak zapowiedzi mają pomóc w ustaleniu stanu wolnego, dlatego wypada poczekać jeszcze przez pewien czas od ich wygłoszenia. Nie jest to jednak obowiązek.

### **III. Najważniejsze problemy, które powinny być wyjaśnione w badaniu kanonicznym narzeczonych**

Duszpasterze powinni zwrócić uwagę na wymagania i poszczególne elementy kanonicznego badania narzeczonych, jakie stawiają przypo-

mniane powyżej przepisy. Jest to konieczne do ujednolicenia stawianych wymagań nie tylko od strony formalnej, które na ogół nie budzą większych zastrzeżeń, ale przede wszystkim od strony rozeznania i ustalenia sytuacji prawnej narzeczonych, ich podchodzenia i traktowania wspólnoty małżeńskiej, zdolności psychicznej (osobowościowej, dojrzałościowej, psychologicznej) do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Wśród wielu możliwych problemów warto zwrócić uwagę na kilka z nich, które w ostatnim czasie występują stosunkowo często.

Pierwszym zadaniem duszpasterza przeprowadzającego kanoniczne badanie przedślubne narzeczonych jest nabranie przekonania, że między nupturientami nie istnieje żadna z przeszkód rozrywających małżeństwo. Przeszkodę małżeńską tworzy każda okoliczność, która na mocy prawa Bożego lub kościelnego nie pozwala osobie na ważne zawarcie małżeństwa<sup>109</sup>. Jeżeli przeszkoda wynika z prawa Bożego, niemożliwe staje się uzyskanie od niej dyspensy. Jeżeli przeszkoda jest pochodzenia kościelnego, można wystąpić o dyspensę od niej do biskupa diecezjalnego. Aktualne prawo małżeńskie wymienia dwanaście przeszkód, które powodują nieważność małżeństwa: brak wieku (przeszkoda wieku), niemoc płciowa (impotencja), węzeł małżeński, różna religia, święcenia, ślub zakonny, uprowadzenie, występki (małżonkobójstwo), pokrewieństwo, powinowactwo, przyzwoitość publiczna, pokrewieństwo ustawowe<sup>110</sup>. Jeżeli istnieje wątpliwość co do istnienia którejkolwiek z powyższych przeszkód, duszpasterz powinien trzymać się zasady, że nie należy przeszkadzać w zawieraniu małżeństwa, chociażby istniało przypuszczenie, że przeszkoda może ujawnić się później<sup>111</sup>.

Okolicznością nastęrczącą wiele problemów i trudności podczas kanonicznego badania narzeczonych jest brak u nupturientów rozeznania co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych oraz psychiczna niezdolność do podjęcia i realizowania istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n 2 i 3)<sup>112</sup>. W przypadku pierwszym chodzi o sytuacje, w których osoba nie posiada zdolności osądzenia i rozumowania potrzebnych do podjęcia rozważnej decyzji dotyczącej istotnych praw i obowiązków małżeńskich, do których należy m.in. stworzenie nierozzerwalnej wspólnoty całego życia, zmierzanie do wspólnego dobra, zrodzenie i wychowanie potomstwa. Co należy do przyczyn zaburzających tę zdolność? Orzecznictwo sądowe wymienia tutaj różnego rodzaju psychopatie i nerwice, patologie osobowości, psychozy depresyjno-maniakalne, działanie pod wpływem leków psychotropowych<sup>113</sup>. Duszpasterz musi w odniesieniu do tego przepisu kodeksowego zdawać

sobie sprawę, że podczas badania kanonicznego narzeczonych mogą zdarzyć się takie wypadki, iż nupturient będzie miał używanie rozumu i będzie zdawał sobie sprawę z tego, jaka jest natura małżeństwa, ale nie będzie miał rozeznania co do wartości i powagi istotnych praw i obowiązków, które przy zawieraniu małżeństwa są przekazywane i przyjmowane<sup>114</sup>.

Ponadto każdy duszpasterz dopuszczający do ślubu jest zobowiązany upewnić się, czy osoba pragnąca zawrzeć małżeństwo jest zdolna od strony psychicznej do podjęcia i realizowania istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3). Gdy niezdolność z przyczyn natury psychicznej jest bezsporna, do takiego małżeństwa duszpasterz nie może dopuścić. Jeśli natomiast zachodzi wątpliwość co do możliwości wypełnienia przez jednego z nupturientów jakiegoś obowiązku małżeńskiego, ale brak jest pewności, nie można zabronić zawarcia tego małżeństwa<sup>115</sup>. Do przyczyn natury psychicznej uniemożliwiających stworzenie prawdziwej wspólnoty życia małżeńskiego i podjęcie obowiązków małżeńskich należy zaliczyć wszelkie zaburzenia psychoseksualne, np. homoseksualizm, oziębłość seksualną, ninfomanię, sadyzm, masochizm, jak też poważną niedojrzałość uczuciową, emocjonalną polegającą na wyłącznym zainteresowaniu własną osobą, tj. skrajny egoizm, czy też zaburzenia osobowości, chroniczny alkoholizm, narkomanię, anomalie seksualne. Zaburzenia tego typu uniemożliwiają stworzenie wspólnoty małżeńskiej i realizację obowiązków małżeńskich dotyczących dobra małżonków, zrodzenia i wychowania potomstwa<sup>116</sup>. Zgodnie z jurysprudencją rotalną narkomani uznawani są na niezdolnych do prawidłowych i trwałych relacji międzyosobowych. Nie odnosi się to do osób przyjmujących narkotyki tylko okazjonalnie, aczkolwiek każdy przypadek należy potraktować indywidualnie i oddzielnie. Nie jest konieczny związek narkomanii z chorobą AIDS. Przyjmuje się, iż chorzy na AIDS nie mogą zawrzeć ważnego małżeństwa<sup>117</sup>. Nie błogosławi się małżeństwa transseksualisty po operacji zmiany płci<sup>118</sup>.

Wśród sytuacji i okoliczności nasuwających trudności i problemy podczas badania kanonicznego narzeczonych jest również symulacja zgody małżeńskiej<sup>119</sup>. Polega ona na zewnętrznym tylko wyrażeniu zgody, przy wewnętrznym całkowitym sprzeciwie woli. Jest to zgoda fikcyjna, nie-szcera, zawierający bowiem małżeństwo wcale go nie chce, tym samym wyklucza pozytywnym aktem woli samo małżeństwo. Duszpasterz musi zdawać sobie sprawę, że przyczyny pozornej zgody mogą być różne. Narzeczony może działać pod naciskiem lub dobrowolnie. Domniemanie prawne przemawia za tym, że zgoda małżeńska zewnętrźnie wyrażona wpływa z decyzji wewnętrznej<sup>120</sup>. Jest to jednak – o czym należy pamiętać



tać – domniemanie zwykłe, które dopuszcza przeciwny dowód. Jeżeli zatem narzeczeni nie chcą zawrzeć małżeństwa w celach zgodnych z zamysłem Bożym lub pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo, czyli nie chcą ani przekazać, ani przyjąć praw i obowiązków małżeńskich wypływających z zawieranej umowy małżeńskiej, zawierają je nieważnie. Samo małżeństwo można całkowicie wykluczyć również wtedy, gdy nupturient bierze ślub z wyłączną intencją osiągnięcia celu całkowicie niezgodnego z celami małżeństwa. Jednak dodatkowy motyw zawarcia małżeństwa, choćby wpłynął na zawarcie małżeństwa (np. ciąża), nie powoduje nieważności, o ile nie został wykluczony właściwy cel małżeństwa. Może się zdarzyć, że pocztytalność takiego postępowania będzie u nupturienta zmniejszona lub nawet zniesiona. Podczas badania kanonicznego narzeczonych należy właśnie to sprawdzić i nabrać przekonania, jak pragną wyrażać zgodę na małżeństwo ślubujący nupturienti<sup>121</sup>.

Należy tutaj zwrócić szczególną uwagę na zawierających małżeństwo „ze względu na ciążę”. Należy zapytać wprost, czy gdyby nie ciąża, zawieraliby ze sobą małżeństwo i czy faktycznie tego małżeństwa pragną pozytywnym aktem swej woli. Dzisiaj bowiem wiele małżeństw zawieranych jest ze względu na ciążę, a potem wnoszone są prośby o orzeczenie nieważności małżeństwa ze względu na symulację konsensu małżeńskiego.

Ciąża może stać się również swego rodzaju przymusem zawarcia małżeństwa. Nieważne jest małżeństwo zawarte pod wpływem przymusu lub pod wpływem ciężkiej i zewnętrznej bojaźni, choćby nieumyślnie wywołanej. Zdarza się, że z powodu ciąży przedślubnej wywierana jest presja opinii, a najczęściej rodziców chcących uniknąć zniesławienia, by młodzi zawarli ze sobą małżeństwo. Czasami przymus polega na szantażowaniu np. chłopaka przez dziewczynę, że odbierze sobie życie, jeśli się z nią (będącą z nim w ciąży) nie ożeni. Idzie tu o bojaźń zniesławienia. Szantażu dopuszczają się niekiedy rodzice takiej dziewczyny lub także chłopca. Dlatego podczas kanonicznego badania przedślubnego duszpasterz ma obowiązek zapytania narzeczonych, czy komuś nie zależy w sposób szczególny na zawarciu tego małżeństwa i czy narzeczeni osobiście i bez żadnego ubocznego wpływu decydują się na ten krok. Duszpasterz nie może tutaj zadowolnić się przeczącymi odpowiedziami nupturientów, ale powinien zadać jeszcze inne pytania, zależnie od okoliczności, które sam zna, by w ten sposób pełniej wyjaśnić konkretną sytuację. By łatwiej wykryć prawdę, duszpasterz powinien oświadczyć narzeczonym, że z podanych mu informacji skorzysta oględnie i dyskretnie, a strona, której wolność zgody małżeńskiej jest zagrożona, nie dozna stąd żadnej przykrości<sup>122</sup>. Gdyby doszło

do zawarcia małżeństwa z tego rodzaju przeszkodą, środkami dowodowymi w procesie przed sądem biskupim będą: niechęć (awersja) małżonka przymuszanego wobec drugiej strony (dowód pośredni) i przymus wyrażający się w stosowanych groźbach (dowód bezpośredni).

Badanie kanoniczne powinno również wykluczyć możliwość częściowej zgody małżeńskiej<sup>123</sup>. Ma ona miejsce, gdy zawierający małżeństwo wyklucza pozytywnym aktem woli istotny element małżeństwa (wspólnotę życia służącą dobru małżonków i akty małżeńskie skierowane ku narodzeniu i wychowaniu potomstwa) albo jakiś istotny przymiot małżeństwa (jedność, nierozzerwalność, sakramentalność małżeństwa). Prawdziwe małżeństwo ma – jak już powiedziano – charakter umowy, której warunki podyktowane są prawem naturalnym. Badanie kanoniczne ma to wykazać. Na duszpasterzu ciąży więc poważny obowiązek przekonania się o tym, że narzeczeni chcą rzeczywiście zawrzeć związek trwały, a więc na całe życie, jeden, tzn. z wykluczeniem osób trzecich, i gotowy do przyjęcie potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Nie wyklucza to rozumowego planowania rodziny, zgodnie z zasadami nauki katolickiej<sup>124</sup>. Ponieważ mentalność rozwodowa rozszerza się, czego jesteśmy świadkami, i bywa przez opinię publiczną coraz bardziej tolerowana, duszpasterz powinien postawić narzeczonym pytania kontrolne, co sądzą o postępowaniu innych, którzy zrażeni do siebie rozwodzą się. Jeżeli z odpowiedzi nupturientów, względnie skądinąd nasunie się podejrzenie, że narzeczeni zamierzają zawrzeć małżeństwo z intencją przeciwną nauce Kościoła, duszpasterz ma obowiązek wyjaśnić im tę naukę, zaznaczając, że jeżeli zawrą małżeństwo godzące w jakikolwiek sposób w jego ważność, dopuszczają się świętokradztwa i wplątują się w niekończącą się ilość grzechów. Powinien im to wyjaśnić i jednocześnie oświadczyć, że nie może asystować przy takim ślubie, a zatajenie tych spraw na nic się przyda, bo małżeństwo zawarte w złych intencjach jest nieważne<sup>125</sup>.

Przeprowadzając kanoniczne badanie narzeczonych, którzy zawierają małżeństwo konkordatowe, należy pamiętać o art. 10, ust. 1 konkordatu podpisanego 28 VII 1993 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, a ratyfikowanego 25 III 1998 r., który stawia duszpasterzom określone zadania i obowiązki. Otóż to nowe rozwiązanie prawne powoduje, że od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli: 1) między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego; 2) złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków; 3) zawarcie małżeństwa

zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany urzędowi stanu cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powody siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny<sup>126</sup>.

Tryb postępowania przewidziany w art. 1 § 2 k.r.o. do zawarcia małżeństwa konkordatowego obejmuje szereg czynności, które powinien spełnić duszpasterz, ażeby małżeństwo kanoniczne miało skutki cywilno-prawne. Musi on przede wszystkim pamiętać, iż zaświadczenie stwierdzające brak przeszkód z prawa polskiego, jakie przynoszą do kancelarii nupturienci, traci moc po upływie trzech miesięcy od daty jego wystawienia (art. 4 § 2 k.r.o.) i gdyby posługiwać się takim zaświadczeniem po upływie terminu jego ważności, małżeństwo kanoniczne nie pociągnie za sobą skutków w prawie polskim. Duszpasterz zatem nie może załatwiać formalności związanych z zawarciem małżeństwa konkordatowego, jeżeli nie zostanie mu przedstawione ważne zaświadczenie z USC. Duszpasterz, wobec którego nupturienci zawierają małżeństwo konkordatowe, ma obowiązek zatroszczyć się o sporządzenie zaświadczenia o zawarciu małżeństwa, czyli wypełnić formularz znajdujący się na drugiej stronie zaświadczenia z USC. Zaświadczenie to powinno być sporządzone w trzech egzemplarzach poprzez wypełnienie wszystkich zawartych w nim rubryk, złożenie podpisów i pieczęci. Jeden egzemplarz zaświadczenia duszpasterz przekazuje małżonkom, drugi pozostawia w archiwum parafialnym, włączając go do protokołu badania kanonicznego, a trzeci jest zobowiązany dostarczyć w nieprzekraczalnym terminie pięciu dni do USC właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa, czyli tego urzędu, na terenie którego odbyła się ceremonia zaślubin. Jeżeli narzeczeni będą chcieli zawrzeć małżeństwo poza własną parafią na podstawie tzw. licencji, duszpasterz powinien wraz z licencją do innej parafii przekazać również drogą urzędową trzy oryginały wspomnianego zaświadczenia, które nupturienci przynoszą z USC. Obowiązek zawiadomienia wtedy USC o zawartym małżeństwie spoczywa na duszpasterzu miejsca zawarcia małżeństwa, nawet wówczas, kiedy jest ono zawierane poza kościołem parafialnym, a więc na podstawie udzielonej delegacji<sup>127</sup>.

Powyższe uwagi oczywiście nie wyczerpują problematyki badania kanonicznego narzeczonych. Mają one na celu jedynie zwrócenie uwagi na wagę kanonicznego badania przedślubnego w trosce o rodzące się małżeństwo i nową przyszłą rodzinę, jak też pragną zaakcentować rolę i zadania duszpasterza podczas zawierania małżeństwa konkordatowego, aby zawierane w Kościele zaciągnęło skutki cywilno-prawne. Chodzi również o to,

aby wchodzących w związek małżeński chronić przed dramatem rozwodu. Jeżeli zaś małżeństwo się rozpadło i nie ma szans na pogodzenie małżonków, a istnieje podejrzenie, iż mogło ono zostać zawarte w sposób nieważny, to należy zrobić wszystko, aby uświadomić małżonkom możliwość wniesienia do trybunału kościelnego skargi o nieważność małżeństwa.

\* \* \*

Podjęta tematyka jest bardzo istotna i aktualna. Uświadamia ważną rolę i zadania duszpasterzy odnoszące się bezpośrednio do przygotowania nupturientów do zawarcia sakramentu małżeństwa, jak i przeprowadzenia kanonicznego badania narzeczonych<sup>128</sup>. Konieczne jest przede wszystkim, aby duszpasterze, przeprowadzając kanoniczne badanie narzeczonych, zwrócili uwagę na czynności formalno-prawne przed zawarciem małżeństwa, a także na braki, wady i niezdolności w wyrażaniu zgody małżeńskiej przez nupturientów, rozpoznawanie patologii i nieprawidłowości ich osobowości, braki dojrzałości do zawarcia małżeństwa i realizowania obowiązków małżeńskich. Nie jest to łatwe ani proste i pociąga za sobą wiele wysiłków, trudności oraz niezrozumienia ze strony samych zainteresowanych. Duszpasterze powinni jednak zdać sobie sprawę, że do zawarcia małżeństwa powinni stawiać jednolite i jednoznaczne wymagania, jednak nie mogą to być wymagania ponad przeciętną zachowań i dojrzałości narzeczonych. Niemniej jednak dopuszczając nupturientów do zawarcia małżeństwa muszą mieć moralną pewność, że są oni zdolni do stworzenia wspólnoty małżeńskiej i realizowania obowiązków małżeńskich, że pragną ślubować szczerze, prawdziwie i dobrowolnie, nie wykluczając istotnych celów i przymiotów małżeństwa chrześcijańskiego, nie działają podstępnie i nie stawiają warunków oraz że są stanu wolnego.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Góralski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998, s. 7–11.

<sup>2</sup> Dz. U. 1999 nr 52, poz. 532.

<sup>3</sup> Por. J. Gręźlikowski, *Duszpasterz wobec podejrzenia o nieważność małżeństwa. Refleksje prawno-duszpasterskie*, „Homo Dei” (HD) 74(2004), nr 3, s. 12–13.

<sup>4</sup> Por. R. Cibor, *Wybrane czynniki ryzyka rozkładu pożycia małżeńskiego*, w: *Opiniodawcze i mediacyjne funkcje psychologa w sprawach rozwodowych i opiekuńczych*, Katowice 1999, s. 32–33; zob. J. Gręźlikowski, *Separacja – zło mniejsze niż rozwód*, HD 72(2002), nr 2, s. 48–62; W. Majkowski, *Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej*, w: *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, red. W. Majkowski, Warszawa 2003, s. 11–30.

<sup>5</sup> J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie? Duszpasterze i wierni świeccy wobec małżeństw niesakramentalnych i kanonicznego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Częstochowa 2005, s. 110–111.

- <sup>6</sup> Zob. kan. 1055 KPK.
- <sup>7</sup> J. Gręźlikowski, *Duszpasterz wobec podejrzenia...*, art. cyt., s. 14.
- <sup>8</sup> *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, w: *II Synod Plenarny (1991–1999)*, Pallottinum 2001, s. 41–47; zob. J. Kłęczek, W. Szewczyk, *Wspierać „Kościół domowy”*, w: *W trzecie tysiąclecie. Komentarz pastoralny do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego* (pod red. W. Lechowicza), Tarnów 2002, s. 26–32.
- <sup>9</sup> *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim (5 IX 1986)*, Kraków 1990 (dalej cyt. *Instrukcja*).
- <sup>10</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, Warszawa 2003 (dalej cyt. *Dyrektorium*).
- <sup>11</sup> Według *Instrukcji* z 1986 r. katecheza ta powinna odbywać się co roku w parafiach liczących ponad trzy tysiące wiernych, a w parafiach mniejszych – co dwa lata. *Dyrektorium* o tym nie wspomina, mówiąc tylko o rocznej katechezie we wszystkich parafiach. Zob. J. Gręźlikowski, „*Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*” *wyzwaniem dla duszpasterzy*, „*Ate-neum Kapłańskie*” 45(2005), z. 2(579), s. 343–354.
- <sup>12</sup> *Instrukcja*, n. 14; por. J. Kłęczek, W. Szewczyk, *Wspierać „Kościół domowy”*, art. cyt., s. 28–29.
- <sup>13</sup> Tamże, s. 29.
- <sup>14</sup> Zob. kan. 1063 KPK.
- <sup>15</sup> Zob. kan. 1063 n. 1 KPK.
- <sup>16</sup> Zob. kan. 1063 n. 2 KPK.
- <sup>17</sup> Kan. 1063 n. 3 KPK; por. FC, n. 67.
- <sup>18</sup> Kan. 1063 n. 4 KPK.
- <sup>19</sup> FC, n. 66.
- <sup>20</sup> Zob. FC.
- <sup>21</sup> *Karta Praw Rodziny*, Warszawa 1983 (przedr. z „L’Osservatore Romano” (pol.) 1983, nr 10).
- <sup>22</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, Wrocław 1984.
- <sup>23</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, n. 1601–1666.
- <sup>24</sup> Zob. *Instrukcja*, s. 3–60.
- <sup>25</sup> *Instrukcja Episkopatu Polski dla duszpasterzy dotycząca zawarcia małżeństwa konkordatowego* (22 X 1998), „*Biuletyn KAI*” 1998 nr 3(13 XI), s. 15–18 (dalej cyt. *Instrukcja małżeństwa konkordatowego*).
- <sup>26</sup> Zob. *Dyrektorium*.
- <sup>27</sup> *Instrukcja*, n. 30; *Dyrektorium*, s. 28.
- <sup>28</sup> Konferencja Episkopatu Polski usilnie zaleca, by zaręczyny odbywały się przynajmniej sześć miesięcy przed ślubem. Obydwie najbliższe rodziny, tj. o ile to możliwe, rodzice, rodzeństwo i dziadkowie, powinny spotkać się na skromnej uroczystości rodzinnej. Rodzice obydwu stron (a w ich braku opiekunowie z ramienia rodziny) są upoważnieni przez biskupa diecezjalnego (por. kan. 1168) do pobłogosławienia pierścionków zaręczynowych, które następnie wymieniają oblubieńcy, oświadczając, że odtąd będą się uważać za narzeczonych i zamierzają się pobrać w ustalonym czasie, jeżeli przez wzajemne poznanie się, zgodnie dojdą do przekonania, że potrafią stworzyć dobrane i zgodne małżeństwo. *Instrukcja*, n. 32.
- <sup>29</sup> *Instrukcja*, n. 33.
- <sup>30</sup> Zob. *Instrukcja*, n. 34.
- <sup>31</sup> *Dyrektorium*, s. 28.
- <sup>32</sup> *Instrukcja*, n. 8.
- <sup>33</sup> Zob. FC, n. 66.
- <sup>34</sup> *Dyrektorium*, s. 23.
- <sup>35</sup> Tamże, s. 23–25.
- <sup>36</sup> Zob. FC, n. 66.
- <sup>37</sup> FC, n. 66; *Instrukcja*, n. 9.
- <sup>38</sup> *Dyrektorium*, s. 26; *Instrukcja*, n. 11.
- <sup>39</sup> *Instrukcja*, n. 10; *Dyrektorium*, s. 26.

- <sup>40</sup> *Instrukcja*, n. 12A.  
<sup>41</sup> Tamże, n. 12B; n. 16.  
<sup>42</sup> Tamże, n. 12 C.  
<sup>43</sup> *Dyrektorium*, s. 26.  
<sup>44</sup> Tamże, s. 26.  
<sup>45</sup> *Instrukcja*, n. 11–12; *Dyrektorium*, s. 26–27.  
<sup>46</sup> *Instrukcja*, n. 15.  
<sup>47</sup> *Instrukcja*, n. 17; *Dyrektorium*, s. 26–27.  
<sup>48</sup> *Dyrektorium*, s. 27.  
<sup>49</sup> Tamże, s. 27.  
<sup>50</sup> *Instrukcja*, n. 18.  
<sup>51</sup> FC, n. 66.  
<sup>52</sup> *Instrukcja*, n. 19.  
<sup>53</sup> Tamże, n. 20.  
<sup>54</sup> *W trzecie tysiąclecie...*, dz. cyt., s. 31.  
<sup>55</sup> *Instrukcja*, n. 22.  
<sup>56</sup> Tamże, n. 23.  
<sup>57</sup> Tamże, n. 24.  
<sup>58</sup> Zob. FC, n. 66 i 68.  
<sup>59</sup> FC, n. 68.  
<sup>60</sup> *Instrukcja*, n. 25.  
<sup>61</sup> Tamże, n. 27.  
<sup>62</sup> Zob. kan. 1066 KPK; por. *Instrukcja*, n. 35.  
<sup>63</sup> Kan. 1115 KPK.  
<sup>64</sup> Kan. 1070 KPK.  
<sup>65</sup> *Instrukcja*, n. 36.  
<sup>66</sup> Tamże, n. 37.  
<sup>67</sup> Tamże, n. 38.  
<sup>68</sup> Tamże, n. 39.  
<sup>69</sup> Tamże, n. 40.  
<sup>70</sup> Tamże, n. 43.  
<sup>71</sup> Tamże, n. 42.  
<sup>72</sup> Tamże, n. 44 i 94.  
<sup>73</sup> Tamże, n. 96.  
<sup>74</sup> Tamże, n. 46.  
<sup>75</sup> Tamże, n. 47.  
<sup>76</sup> Tamże, n. 48.  
<sup>77</sup> Tamże, n. 98.  
<sup>78</sup> Zob. kan. 876 i 1573 KPK.  
<sup>79</sup> Zob. kan. 1584 i 1086 § 3 KPK.  
<sup>80</sup> *Instrukcja*, n. 97.  
<sup>81</sup> Zob. kan. 1065 § 1 KPK; *Instrukcja*, n. 21.  
<sup>82</sup> *Instrukcja*, n. 44.  
<sup>83</sup> Zob. kan. 1684 § 1–2 KPK.  
<sup>84</sup> Zob. kan. 1686–1688; *Instrukcja*, n. 53.  
<sup>85</sup> Zob. kan. 1706 KPK; *Instrukcja*, n. 54.  
<sup>86</sup> Zob. kan. 1143–1147 KPK; *Instrukcja*, n. 54.  
<sup>87</sup> *Instrukcja*, n. 55.  
<sup>88</sup> Tamże, n. 100.  
<sup>89</sup> Tamże, n. 100, 2.  
<sup>90</sup> Tamże, n. 100, 3.  
<sup>91</sup> Tamże, n. 77, 3.  
<sup>92</sup> Zob. kan. 1312 § 1; 1331–1333 KPK.  
<sup>93</sup> *Instrukcja*, n. 100, 5.  
<sup>94</sup> Zob. kan. 1072 KPK.

- <sup>95</sup> Zob. kan. 1105, § 1–4 KPK.
- <sup>96</sup> Kan. kan. 1071 n. 7 KPK; *Instrukcja*, n. 100, 7.
- <sup>97</sup> Kan. 1102 § 3; *Instrukcja*, n. 100.
- <sup>98</sup> Kan. 1124 KPK.
- <sup>99</sup> *Instrukcja*, n. 100.
- <sup>100</sup> Kan. 1707 § 1–3 KPK.
- <sup>101</sup> Kan. 1684 § 1 KPK.
- <sup>102</sup> *Instrukcja*, n. 100, 7.
- <sup>103</sup> Kan. 1069 KPK.
- <sup>104</sup> *Instrukcja*, n. 94.
- <sup>105</sup> Tamże, n. 95.
- <sup>106</sup> Kan. 1070 KPK.
- <sup>107</sup> *Instrukcja*, n. 19.
- <sup>108</sup> Kan. 1069 KPK.
- <sup>109</sup> W. G ó r a l s k i, *Kanoniczne przeszkody małżeńskie w ogólności*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2(1994), s. 5–20.
- <sup>110</sup> Kan. 1073–1094 KPK; zob. J. G r ę ź l i k o w s k i, *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 108–123.
- <sup>111</sup> Zob. *Instrukcja*, n. 51.
- <sup>112</sup> Niezdolność do zawarcia małżeństwa z nr. 1 tego kanonu, a mianowicie pozbawienie wystarczającego używania rozumu zdarza się rzadziej. Stąd o niej nie wspominamy wprost. Jeżeli pojawia się jednak wątpliwość co do używania rozumu przez nupturientów, należy skierować ich na badania psychologiczne. Zob. W. G ó r a l s k i, *Brak wystarczającego używania rozumu jako tytuł nieważności małżeństwa (kan. 1095, n. 1)*, „Ius Matrimoniale” 1990, s. 20–32; t e n - ż e, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095 nn. 1–3 KPK. Próba syntezy*, „Prawo Kanoniczne” 39(1996), nr 3–4, s. 25–42.
- <sup>113</sup> W. G ó r a l s k i, G. D z i e r ż o n, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1–3 KPK)*, Warszawa 2001, s. 147–190.
- <sup>114</sup> W. G ó r a l s k i, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich a nieważność małżeństwa (kan. 1095, n. 2)*, „Ius Matrimoniale” 1990, s. 33–57.
- <sup>115</sup> Por. kan. 1084 § 2 KPK; zob. P.M. G a j d a, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 140.
- <sup>116</sup> S. P a ź d z i o r, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 71–302.
- <sup>117</sup> R. S z t y c h m i l e r, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 418.
- <sup>118</sup> Takiej odpowiedzi udzieliła Kongregacja Nauki Wiary 28 V 1991 r.; zob. R. S z t y c h m i l e r, *Istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 418.
- <sup>119</sup> Kan. 1101, 1 KPK; M. P a s t u s z k o, *Przyczyna całkowitej symulacji małżeństwa*, w: *Kościół i Prawo*, Lublin 1985, s. 125–154.
- <sup>120</sup> Zob. kan. 1101 § 1 KPK.
- <sup>121</sup> *Instrukcja*, n. 68; zob. P.M. G a j d a, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 144–145.
- <sup>122</sup> *Instrukcja*, n. 66; zob. P.M. G a j d a, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 152–155.
- <sup>123</sup> Kan. 1101, 2 KPK; zob. A. S t a n k i e w i c z, *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, „Ius Matrimoniale” 5(1999), s. 61–81.
- <sup>124</sup> *Instrukcja*, n. 68.
- <sup>125</sup> Tamże, n. 68.
- <sup>126</sup> Zob. W. G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego...*, dz. cyt.; J. G r ę ź l i k o w s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, AK 134(2000), s. 432–443.
- <sup>127</sup> W. G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego...*, dz. cyt., s. 82–83; zob. J. G r ę ź l i k o w s k i, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 71–87.
- <sup>128</sup> Zob. J. B o r u c k i, *Czynności poprzedzające zawarcie małżeństwa kościelnego*, HD 73(2003), nr 1, s. 67–80.